

KATARZYNA WOŹNIAK

# Forma polisensoryczna jako środek ekspresji rzeźbiarskiej



Katarzyna Woźniak, *Formy polisensoryczne*, fot. z archiwum autorki

Poszukiwanie ekspresji formy rzeźbiarskiej w kontekście polisensorycznym wydaje się niezmiernie ważne w dobie postmodernistycznej, która jest zdecydowanie erą doświadczania wzrokowego, tzw. cywilizacji obrazkowej. W czasach, w których oddalamy się od natury, pojętej klasycznie jako przyroda, zapominamy, jak ważny wpływ na rozwój ma doświadczanie kontaktowe, doświadczanie rzeczywistości polisensorycznie. Pojęcie natury jako przestrzeni, której nie dotknęła cywilizacja ludzka, zanika. Człowiek tworzy coś na kształt natury zastępczej, która eliminuje głód bezpośredniego kontaktu z naturą. Zdaje się, że jedyną częścią natury niewchłoniętą przez cywilizację jest przestrzeń niebieska, czyli niebo.

Pojęcie formy jako widzialny kształt treści rozumiem jako uporządkowany zespół elementów i jego cech, które najogólniej można nazwać układem czy kompozycją kształtów, zestawionych ze sobą w taki sposób, aby proste elementy składowe dzieła nabrały wyrazu komunikatywnego. Jest to zarazem formuła, która wyraża różnicę pomiędzy kształtem jako częścią składową dzieła sztuki a formą rozumianą jako jego treść. Cechą sztuki

postmodernistycznej jest zanik klasycznego dualizmu treści i formy. Dzisiaj forma staje się synonimem treści, a treść stała się synonimem formy. Wszelkie penetracje spektrum materii stają się formą. Sam materiał zaczyna przybierać autonomiczną symbolikę. Światło, dźwięk i zapach stają się tworzywem. Pojęcie formy jest równie stare jak cywilizacja ludzka. Dotyczy takich sfer ludzkiej egzystencji jak etyka, nauka, religia.

Dla mnie ważne jest to, co się wydarza w polisensorycznym procesie, jaki wpływ na kreację ma uruchomienie wszystkich (dostępnych danej osobie) zmysłów, odkrywanie zjawisk fizycznych materii i przekład ich na język semiotyki czy semantyki sztuki.

Znaczącym zakresem mojej analizy jest badanie dysfunkcji zmysłów, z jednej strony, i spotęgowanie aktywności zmysłowej – z drugiej. Zadaję pytania, czy dźwięk może mieć obraz, czyli czy może być obrazem lub zapachem? Czy dźwięk może być rzeźbą, czy rzeźba może być dźwiękiem, a kolor może mieć smak lub kształt?

Synestezja [in. *synesthesia* – jedność wrażeń, gr. *syn* (współdzielenie), *aisthesis* (odczuwanie, postrzeganie)] przyczyniła się w dużej mierze do



Katarzyna Woźniak, *Formy polisensoryczne*, fot. z archiwum autorki

rozwoju sztuki i nauki, bada całą sferę zjawisk leżących pomiędzy naszym doświadczeniem empirycznym a metafizycznym przecuciem.

Twórca, aby wypowiedzieć się, dobiera tworzywo z nim tożsame. To, poprzez jakie tworzywo się wypowiada, określa jego temperament, osobowość oraz bagaż doświadczeń, jaki nosi w sobie. Również to, w jaki sposób komponuje, dobiera środki wyrazu – określa jego wrażliwość. To, co w malarstwie bezpośrednio wpływa na emocje, w rzeźbie nazywam materia. Wpływ, jaki wnosi tworzywo w przekaz idei, jest niezmiernie ważny pod względem semantycznym, jak również aksjologicznym. Podstawowym tematem mojej pracy jest próba semantycznego i aksjologicznego zrozumienia i określenia wpływu, jaki wnosi tworzywo w przekaz idei, oraz stworzenie koncepcji dzieła polisensorycznego. Znaczącym aspektem moich badań nad formą jest rodzaj materiału, z jakiego jest wykonana – szczególnie glina, jako tworzywo poddawane działaniom ognia.

Podczas pierwszego kontaktu z gliną czułam pod palcami błoto, byłam świadoma mojego bezpośredniego kontaktu z Ziemią. Błoto w kontakcie z ludzkim dotykiem poddaje się intymnym działaniom ekspresji. Przyjmuje drugie życie, staje się materialem rzeźbiarskim. Dostaje wtedy drugą nazwę, jaką jest glina. To dzięki niej mam zdolność do sugestywnego wyrażania uczuć i przeżyć w uformowanym kształcie dążącym do miana dzieła sztuki.

Nieustające poszukiwania, swoiste nasłuchiwanie dźwięku formy – z tym kojarzę pracę w glinie. Celem mojej analizy jest możliwe odczucie synestezji w formie rzeźbiarskiej poprzez medium materii.

Jako wiodący materiał obrałam ceramikę, a konkretniej – porcelanę. Barwa tego materiału jest unikatowo

biała. Jest zależna od proporcji składników budulcowych. Ten materiał jest dla mnie wielce znaczący, bardzo delikatny, również w sposób merytoryczny. Podczas procesu powstawania porcelana zapamiętuje każde dotknięcie, każde podniesienie czy przechylenie. Jej szlachetność, specyfika, długi i żmudny sposób wytwarzania uczą pokory. Materiał ten raczej wzbrania się kontaktu z maszyną, woli, gdy subtelnie dotyka go ludzka ręka.



Katarzyna Woźniak, *Formy polisensoryczne*, fot. z archiwum autorki

W swoich artystycznych działaniach, procesie kreacji, użyłam takich mediów, jak zapach, temperatura, kolor, światło czy dźwięk. Użyłam również żywych i suszonych płatków kwiatów oraz przypraw. Rozmowa twórcza przechodzi przez niezgłębione pole odczuwania zmysłowego.